

DARIUSZ KOŁODZIEJCZYK

<https://orcid.org/0000-0002-8841-1749>

Instytut Historii PAN, Warszawa

## BRYTYJSKA DYPLOMACJA NAD BOSFOREM OD CZASÓW RESTAURACJI STUARTÓW PO EPOKĘ NAPOLEOŃSKĄ\*

Abstrakt: Recenzowana monografia ukazuje brytyjską politykę nad Bosforem z perspektywy „nowej historii dyplomatycznej”. Jej Autor analizuje pochodzenie i status brytyjskich dyplomatów, bada język i ceremonial przyjęty podczas uroczystych audiencji, jak też przy okazji codziennych kontaktów z osmańskimi dostojnikami oraz śledzi zmiany we wzajemnej percepcji w dobie wzrostu brytyjskich ambicji imperialnych oraz rosnącej świadomości osłabienia Porty Otomańskiej.

Słowa kluczowe: Imperium Osmańskie, dyplomacja brytyjska, ceremonial dyplomatyczny.

Abstract: The monograph under review depicts the British policy on the Bosphorus in the light of the ‘new diplomatic history’. Its author analyzes the origins and status of British diplomats, studies the language and ceremonial adopted during solemn audiences as well as everyday contacts with Ottoman dignitaries, and traces the changes in mutual perception during the era of the rise of British imperial ambitions and of the growing awareness of the weakening of the Ottoman Porte.

Keywords: Ottoman Empire, British diplomacy, diplomatic ceremonial.

Recenzowana monografia jest rozwiniętą wersją rozprawy doktorskiej, obronionej w londyńskiej School of Oriental and African Studies. Autor korzysta zarówno ze źródeł brytyjskich, jak i osmańskich, co jest dużym atutem pracy. Jej zadeklarowanym na wstępie celem była „de-/rekonstrukcja” historii stosunków brytyjsko-osmańskich ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką w tych

---

\* Uwagi o książce Michaela Talbota, *British-Ottoman Relations, 1661–1807. Commerce and Diplomatic Practice in Eighteenth-Century Istanbul*, Woodbridge 2017, The Boydell Press, ss. 256.

stosunkach odgrywała dyplomacja. Michael Talbot akcentuje inspirację „nową historią dyplomatyczną”, której ambicją jest ukazanie kontekstu intelektualnego i konwencji kulturowych epoki, w której przyszło działać dyplomatom. Podkreśla, że dyplomaci nie byli po prostu rzecznikami swych rządów, ale raczej mediatorami, na których postępowanie wpływały konkretne warunki ekonomiczne i specyficzne środowisko kulturowe (s. 1, 5–6). Przyjęte przez Autora cezury obejmują okres od restauracji Stuartów, gdy w 1661 r. przybył do Stambułu nowo mianowany królewski ambasador lord Winchilsea, do wybuchu w 1807 r. pierwszej w dziejach wojny osmańsko-brytyjskiej, poprzedzonej nagłym wyjazdem z osmańskiej stolicy ambasadora Charlesa Arbuthnota. Przez większą część badanego okresu stosunki dyplomatyczne obu państw miały niesymetryczny charakter, bowiem Porta Otomańska nie utrzymywała przedstawicielstw dyplomatycznych za granicą. Sytuacja uległa jednak zmianie w 1793 r., gdy do Londynu przybył pierwszy osmański poseł Jusuf aga. Ambasada w Londynie była pierwszym w ogóle stałym osmańskim przedstawicielstwem dyplomatycznym za granicą, a o wyborze angielskiej stolicy na miejsce pierwszej misji przesądził wybuch rewolucji francuskiej, który wywołał zrozumięcia szok nad Bosforem. Z tego względu Francja, postrzegana dotąd jako tradycyjna sojuszniczka Osmanów, utraciła — przynajmniej czasowo — swój prymat na rzecz Wielkiej Brytanii.

Talbot podkreśla, że od czasu nawiązania formalnych stosunków osmańsko-angielskich za rządów królowej Elżbiety I, aż do schyłku XVIII w. głównym celem brytyjskiej misji w Stambule była promocja brytyjskich interesów handlowych oraz ochrona poddanych brytyjskich działających na obszarze państwa sułtana. Kluczową rolę dla funkcjonowania ambasady w Stambule odgrywała Kompania Lewantyńska, opłacająca koszty utrzymania placówki. W aluzji do popularnej w islamskich traktatach politycznych wizji „kręgu sprawiedliwości”, wedle której sułtan zapewnia opiekę chłopom, ci swymi podatkami utrzymują armię, a ta z kolei stanowi podporę władzy sułtana, Talbot opisał wzajemne zależności w łonie brytyjskiej społeczności nad Bosforem: ambasador zapewniał opiekę i ochronę kupcom, ci łożyli na utrzymanie Kompanii, Kompania zaś finansowała działalność brytyjskiej placówki dyplomatycznej przy sułtańskim dworze (s. 71). Podwójną zależność ambasadora od korony brytyjskiej i Kompanii dobitnie ilustruje cytat z listu barona Chandlosa, adresowanego w 1681 r. do konsula w Smyrnie, w którym świeżo przybyły do Stambułu brytyjski dyplomata deklarował: „służyć królowi i jego Kompanii Lewantyńskiej, której chleb spożywam”<sup>1</sup>. Dopiero w 1804 r. Korona Brytyjska formalnie przejęła kontrolę nad przedstawicielstwem dyplomatycznym w Stambule. Przesądziły o tym zarówno narastające trudności finansowe Kompanii, jak też zmiana priorytetów w polityce Londynu wobec Porty w kontekście trwającej konfrontacji politycznej z napoleońską Francją, obejmującej m.in. basen śródziemnomorski, Lewant i Egipt.

<sup>1</sup> „to serve the king and his Levant Company, whose bread I eat”, s. 68.

Po przypomnieniu w rozdziale pierwszym („The framework of relations”) początków wzajemnych stosunków i pobieżnym przeglądnie zawartości przywilejów kapitulacyjnych, nadawanych Brytyjczykom od XVI w. (przy czym przywilej wystawiony w 1675 pozostał w mocy aż po XIX w.)<sup>2</sup>, w rozdziale drugim („The office of ambassador”) Autor przedstawia skrótową analizę prozopograficzną grupy 22 ambasadorów brytyjskich, wysłanych nad Bosfor w latach 1660–1805<sup>3</sup>. Pięciu z nich pochodziło ze Szkocji, a dwóch z Irlandii, co sugeruje ogólnobrytyjski charakter placówki w badanej epoce. O ile zdecydowana większość ambasadorów wysłanych przed rokiem 1735 ukończyła studia w Oksfordzie lub Cambridge i wywodziła się ze szlachty (*noblemen*) lub stanu rycerskiego (*knights*), o tyle w latach 1735–1775 funkcję ambasadora często obejmowali kupcy, co Autor łączy z kryzysem finansowym Kompanii w tym okresie i związanym z tym spadkiem atrakcyjności stanowiska. To obniżenie rangi nie uszło uwagi Porty, a w 1747 r. wielki wezyr Hadzi Mehmed pasza w reakcji na mianowanie ambasadorem Jamesa Portera otwarcie wyjawiał brytyjskiemu chargé d'affaires: „jeśli dwory chrześcijańskie myślą, że nie czynimy różnicy i nie jesteśmy ciekawi rangi osób wysyłanych by u nas rezydować, to znajdują się w wielkim błędzie”<sup>4</sup>. W ostatnim wreszcie okresie po roku 1775 placówkę zdominowali zawodowi dyplomaci, wśród których spotykamy słynnego lorda Elgina, który wywiózł marmury z ateńskiego Akropolu, i Charlesa Arbuthnota, którego mianowaniu w 1804 r. towarzyszyło pismo króla Jerzego III do Kompanii Lewantyńskiej, zgodnie z którym ambasador zajmować się miał odtąd wyłącznie kwestiami polityki, natomiast brytyjskich interesów handlowych strzec miał konsul generalny, mianowany i opłacany przez Kompanię. Okres ten już we wstępie książki Autor lapidarnie scharakteryzował jako czas przejścia od strzeżenia handlowych

<sup>2</sup> Kapitulacjami (z włoskiego *capitolazioni*) nazywano we Włoszech i na zachodzie Europy wystawiane przez sułtana przywileje, regulujące stosunki Porty z obcymi władcami i ich poddanymi. Poszczególne artykuły (*capitolo*) tych dokumentów regulowały zasady przebywania obcych poddanych na sułtańskich ziemiach, prowadzenia przez nich handlu, rozstrzygania sporów z osmańskimi poddanymi itp. W osmańskiej nomenklaturze dokumenty te nazywano „listami przymiernymi” (tur. *ahdname*), przy czym termin ten dotyczył nie tylko przywilejów nadawanych zachodnim władcom i kupcom, ale też dokumentów traktatowych wystawianych władcom sąsiednich państw, a także wasalom. W odróżnieniu od typowych kapitulacji nadawanych monarchom Francji czy Anglii, listy przymierne dla władców Rzeczypospolitej zawierały obok klauzul handlowych punkty *stricte* polityczne; nosiły też bilateralny charakter, gwarantując bezpieczeństwo kupcom osmańskim, którzy nie zapuszczali się w tej epoce na zachód Europy, odwiedzali natomiast miasta Europy Środkowo-Wschodniej. Więcej o tych zagadnieniach i odnośnej terminologii zob. D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th–18th Century). An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents*, Leiden–Boston–Köln 2000.

<sup>3</sup> W tej liczbie Williama Soame’a, który nie dotarł do Stambułu gdyż zmarł po drodze na Malcie w 1686 r.

<sup>4</sup> „if the Christian courts think we make no difference and are not inquisitive, as to the rank of persons they send to reside amongst us, they are much mistaken”, s. 60–61.

interesów do otwartej imperialnej agresji („the shift from commercial interest to imperial aggression”, s. 12).

W rozdziale trzecim („Trade and diplomatic finances”) omówiona została dynamika brytyjsko-osmańskich stosunków handlowych w jej powiązaniu z finansowaniem placówki w Konstantynopolu. W pierwszej połowie XVIII w. dramatycznie spadł brytyjski import irańskiego surowego jedwabiu przez porty osmańskie, głównie z racji przecięcia szlaków tranzytowych i wojny osmańsko-perskiej, wywołanej kryzysem i upadkiem dynastii Safawidów w latach 1722–1736. Ponadto na rynek brytyjski trafiał jedwab wytwarzany we Włoszech i w Bengalu, który stopniowo wyparł jedwab z Iranu. Nie mniej istotny był spadek eksportu angielskiego sukna, wypieranego na osmańskim rynku przez sukno francuskie, tańsze i znajdujące większe upodobanie w oczach osmańskich nabywców. Dopiero w końcu stulecia udało się poprawić wyniki finansowe poprzez eksport na rynek osmański angielskich tkanin bawełnianych, prochu i uzbrojenia, w tym całych fregat, i ogólnie większą dywersyfikację wymiany handlowej. Nie uchroniło to jednak Kompanii Lewantyńskiej przed samorozwiązaniem w 1825 r., przy czym już wcześniej działalność ambasady brytyjskiej w Stambule została uniezależniona finansowo od rezultatów wymiany handlowej.

Nieodłączny element dyplomatycznego ceremoniału, jakim w epoce nowożytnej było wręczanie stosownych prezentów, stanowi przedmiot rozdziału czwartego („Gift-giving”). Autor stara się „odczarować” obraz osmańskiego dworu jako siedliska korupcji, utrwalony w dziewiętnastowiecznym piśmiennictwie „orientalistycznym”. Ukazuje obyczaj wręczania darów jako coś w owej epoce naturalnego, przyjętego także na dworach europejskich i akceptowanego przez brytyjskich ambasadorów na dworze osmańskim. Dokonuje jednak rozróżnienia między dobrowolnym prezentem, określanym w języku osmańsko-tureckim jako *hibe*, a noszącym znamiona trybutu bądź haraczu piskeszem (*pişkeş*), którego oczekiwano od kogoś stojącego niżej na drabinie społecznej, a w stosunkach międzypaństwowych od wasala. Omawiając ten drugi przypadek na przykładzie stosunków osmańsko-habsburskich i zawartego w 1606 r. traktatu z Zsitvatorok (s. 109), Autor powinien był jednak sięgnąć do obfitej literatury przedmiotu, poczynając od podstawowych prac Gustava Bayerle’a i Karla Nehringa<sup>5</sup>. Podobnie można było przywołać w analogii dokumenty traktatów chocimskiego (1621) i buczackiego (1672), zawartych między Imperium Osmańskim a Rzeczpospolitą, w ich tureckich wersjach termin *pişkeş* pojawia się bowiem właśnie w znaczeniu trybutu<sup>6</sup>. Świadomi upokarzającej symboliki związanej

<sup>5</sup> G. Bayerle, *The Compromise of Zsitvatorok*, „Archivum Ottomanicum” 6, 1980, s. 5–53; K. Nehring, *Adam Freiherr zu Herbertsteins Gesandtschaftsreise nach Konstantinopel. Ein Beitrag zum Frieden von Zsitvatorok (1606)*, München 1983.

<sup>6</sup> D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish Diplomatic Relations*, s. 383 i 497 (tekst turecki odnośnych fragmentów), 387 i 499 (angielskie tłumaczenia tychże), 132 i 148 (komentarze). Praca ta figuruje w bibliografii recenzowanej książki i dodatkowo w przypisie na s. 27, Autor jednak ewidentnie z niej nie korzystał. O tureckiej terminologii w odniesieniu do

z wręczeniem pizskesz, w końcu XVIII w. brytyjscy dyplomaci zdecydowanie odmawiali już przekazywania formalnych darów traktowanych przez stronę osmańską jako trybut, kontynuowali jednak wręczenie osmańskim dostojnikom drobniejszych prezentów, których celem było pozyskanie przychylności odbiorców (s. 138). Trzecią kategorią prezentów wyodrębnioną przez Autora były chylaty, zwane też z perska kaftanami, nakładane na posłów podczas audiencji w pałacu sułtańskim. Autor słusznie zauważa, że zgodnie z centralnoazjatycką tradycją rozpowszechnioną na dworach perskich i tureckich, przyjmowanie od władcy szat podczas uroczystych audiencji symbolizowało uznanie jego zwierzchności (s. 113). W tym kontekście znamienne jest, że brytyjscy ambasadorowie nie kontestowali tradycji, zgodnie z którą podczas audiencji na dworze sułtańskim ich oraz członków ich świty odziewano w jedwabne kaftany, wręcz dbając o to, by nie otrzymać ich w mniejszej liczbie lub o mniejszej wartości niż otrzymywać zwykli wysłannicy innych państw europejskich (s. 120–123)<sup>7</sup>. Specyfiką stosunków brytyjsko-osmańskich było to, że kaftany wędrowały też w drugą stronę, przekazywane przez ambasadorów w dużych ilościach dla sułtana i osmańskich dostojników. O ile jednak włożenie przez brytyjskiego ambasadora otrzymanego od sułtana kaftana symbolicznie oznaczało uznanie zwierzchności osmańskiego władcy, o tyle gdy osmańscy dostojnicy sami otrzymywali kaftany od tegoż ambasadora, traktowali to jako należyty wyraz szacunku wobec Porty (s. 140). Obok kaftanów jedwabnych, Brytyjczycy prezentowali osmańskim dostojnikom znaczne ilości kaftanów z przedniego sukna, traktując to jako formę promocji eksportu tego najważniejszego produktu angielskich manufaktur.

W rozdziale piątym („Diplomacy as performance”) Autor pochyla się nad językiem dyplomatycznej korespondencji, kurtuazyjnych rozmów, ceremoniału i gestu. Choć jest to bez wątpienia ciekawa tematyka, budzi zdziwienie fakt, że Talbot często prezentuje znalezione w źródłach informacje jakby chodziło o zjawiska nowe i nieznane, nieznajdujące analogii w relacjach posłów innych krajów i bogatej już literaturze przedmiotu. Tymczasem, pisząc o symbolice janczarskiej, w której wspólny kocioł i wspólne posiłki odgrywały szczególną rolę w kształtowaniu tożsamości członków korpusu (s. 155), czy też opisując ceremoniał audiencji w Pałacu Topkapy, należałoby choćby przywołać klasyczne prace Cemala Kafadara i Gülrü Necipoğlu, których nie spotykamy jednak ani

---

pojęcia trybutu por. też D. Kołodziejczyk, *La Res Publica polono-lituanienne était-elle le vassal de l'Empire Ottoman?*, w: *Studies in Oriental Art and Culture in Honour of Professor Tadeusz Majda*, red. A. Parzymies, Warsaw 2006, s. 125–136.

<sup>7</sup> Warto w tym miejscu spostrzec, że nie inaczej zachowywali się w owej epoce wysłannicy Rzeczypospolitej. Darowanymi kaftanami, ich materią i krojem można się bowiem było chlubić po powrocie do kraju, choć raczej nie obnoszono się z faktem, że otrzymanie tych strojów wiązało się z faktem złożenia hołdu osmańskiemu władcy; zob. D. Kołodziejczyk, *Polish Embassies in Istanbul or How to Sponge on Your Host without Losing Your Self-Esteem*, w: *The Illuminated Table, the Prosperous House. Food and Shelter in Ottoman Material Culture*, red. S. Faroqhi, Ch. Neumann, Würzburg 2003, s. 51–58.

w przypisach, ani w bibliografii książki<sup>8</sup>. Oburzenie brytyjskich dyplomatów na brak sztuców podczas uczt w Pałacu Topkapy (s. 157) znajduje barwne analogie w relacjach posłów Rzeczypospolitej, analizowanych pod tym kątem przez niżej podpisanego<sup>9</sup>. Talbot wskazuje, że wiele potencjalnych napięć łagodziła możliwość polisemicznej interpretacji: tak na przykład dla Brytyjczyków paradny orszak ambasadora stanowił wyraz brytyjskiej potęgi i bogactwa, podczas gdy dla Osmanów ten sam orszak stanowił widoczny dowód, że nawet odległe narody składają hołd majestatowi ich władcy (s. 148). Autor przytacza interesujące detale spotkań brytyjskich dyplomatów z osmańskimi dygnitarzami, którym towarzyszyły tradycyjnie kawa, słodczyce i sorbet. Z biegiem XVIII w. spotkania te zaczęły nabierać bardziej bezpośredniego charakteru, co zdaniem Autora wynikało z obopólnej świadomości zmieniającego się stosunku sił pomiędzy obu monarchiami (s. 153). Nawet audiencje u sułtana, tradycyjnie stanowiące kulminacyjny moment poselstwa, u schyłku stulecia przybrały mniej formalny charakter, a sułtan reformator Selim III (panował w latach 1789–1807), ciekawy instytucji europejskich, bezpośrednio zwracał się do ambasadorów (s. 162), co nie zdarzało się od czasów Sulejmana Wspaniałego. W podsumowaniu tego rozdziału Autor podkreśla współegzystowanie różnych ceremonii i platform kontaktu, które wzajemnie się dopełniały. O ile audyencja u sułtana, z rytualnym zmuszeniem ambasadora do złożenia głębokiego ukłonu przed monarszym tronem, podkreślić miała uniwersalną władzę padyszacha, wobec którego korzyły się wszelkie narody, seria spotkań przy kawie i słodczykach z osmańskimi dygnitarzami służyła wyjaśnieniu nieporozumień i przetarciu ścieżek dla lepszej współpracy.

W ostatnim rozdziale szóstym („Negotiating disputes”) przedstawiono sposoby rozstrzygania konkretnych kwestii i sporów. Autor dostarcza przykładów, jak z pomocą zatrudnionych w ambasadzie dragomanów brytyjscy dyplomaci dostosowywali język i ton swoich not do przyjętego w osmańskiej biurokracji stylu, zgodnie z którym wszelka prośba adresowana do sułtana musiała mieć charakter uniżonej supliki. Broniąc bezpieczeństwa i interesów brytyjskich

---

<sup>8</sup> C. Kafadar, *Janissaries and other Riffraff of Ottoman Istanbul. Rebels without a Cause?*, w: *Identity and Identity Formation in the Ottoman World. A Volume of Essays in Honor of Norman Itzkowitz*, red. B. Tezcan, K. Barbir, Madison 2007, s. 113–134 (tekst ten, po raz pierwszy zaprezentowany w 1990 r., wywołał znaczny rozgłos i stał się powszechnie znany osmanistom na długo, zanim ostatecznie został opublikowany w wersji finalnej); G. Necipoğlu, *Architecture, Ceremonial, and Power. The Topkapi Palace in the Fifteenth and Sixteenth Centuries*, Cambridge, Mass.–London 1991. Notabene zdumienie budzi informacja Autora, jakoby udający się na audyencję poseł musiał zsiąść z konia już w pierwszej bramie pałacu (s. 154), bowiem liczne źródła i rysunki, zarówno europejskie, jak i osmańskie, a także literatura przedmiotu wskazują, że posłów zmuszano do zejścia z wierzchowców dopiero w drugiej bramie. Albo więc Autor źle zrozumiał informację zawartą w źródle, albo natrafił na informację sprzeczną z pozostałymi, co zasługiwałoby na komentarz.

<sup>9</sup> D. Kołodziejczyk, *Semiotics of Behavior in Early Modern Diplomacy. Polish Embassies in Istanbul and Bahçesaray*, „Journal of Early Modern History” 7, 2003, s. 245–256.

poddanych, ambasadorzy nie wahali się powoływać nie tylko na odnośne punkty kapitulacji, ale również na zasady szariat. Szczególnie częste napięcia w stosunkach dwustronnych wywoływała działalność brytyjskich korsarzy, którzy podczas licznych w tej epoce wojen brytyjsko-francuskich zapędzali się do osmańskich portów w pościgu za jednostkami francuskimi, nierazdo topiąc je lub zagarniając wraz z towarami osmańskich kupców i z osmańskimi poddanymi na pokładzie. W związku z tym w 1744 r. Wysoka Porta ogłosiła zakaz pływania obcych okrętów wojennych i korsarskich na Morzu Śródziemnym na wschód od linii łączącej Peloponez i Zatokę Wielkiej Syrty w Afryce Północnej i deklarację tę ponowiła po wybuchu kolejnej wojny w 1758 r. Choć trudny do realizacji w praktyce, zakaz ten skłonił brytyjskich dyplomatów do prób ograniczenia działalności brytyjskich korsarzy u osmańskich wybrzeży, a w przypadku udowodnionych strat ponoszonych przez osmańskich poddanych do wypłacania odszkodowań. Celem tych działań była rzecz jasna chęć uchronienia poddanych brytyjskich, przebywających na osmańskim terytorium, od represji i spontanicznych aktów zemsty. Do antybrytyjskich rozruchów doszło przykładowo w Izmirze w 1770 r., gdy tajemnicą poliszynela stało się brytyjskie poparcie udzielone rosyjskiej flocie bałtyckiej, która po opłynięciu Europy i przejściu Cieśniny Gibraltarskiej zaskoczyła i zatopiła osmańską armadę w bitwie pod Çeşme na Morzu Egejskim (1770). Niebezpiecznie Porta poczytała to za zdradę ze strony Londynu, a brytyjski ambasador musiał tuszować politykę swych władz. W opinii Talbota, w drugiej połowie XVIII w. Londyn coraz częściej poświęcał handlowe interesy Kompanii Lewantyńskiej i bezpieczeństwo poddanych brytyjskich nad Bosforem na rzecz realizacji imperialnych priorytetów, do których przede wszystkim należała konfrontacja zbrojna z Francją. Uosobieniem tej polityki stał się ambasador Arbuthnot, który w 1807 r. bez powiadomienia Porty opuścił osmańską stolicę na pokładzie okrętu HMS Endymion, uwożąc ze sobą brytyjskich kupców zwabionych na pokład pod pretekstem uroczystej kolacji z okazji urodzin króla Jerzego III. Rozpoczęte wkrótce brytyjskie działania militarne w Cieśninie Dardanelskiej i w Egipcie przesądziły o przepadku majątku, pozostawionego przez kupców na ziemiach sułtana. W opinii Talbota padli oni ofiarą brytyjskiej polityki imperialnej, a misję Arbuthnota Autor określił jako dyplomatyczną katastrofę (s. 206–210).

W podsumowaniu Autor przedstawia nieco sielankową wizję pierwszych stuleci stosunków brytyjsko-osmańskich, gdy dzięki akceptacji miejscowych obyczajów i dostosowaniu się do miejscowych warunków brytyjscy dyplomaci skutecznie przyczyniali się do pielęgnacji wzajemnej przyjaźni i wymiany handlowej, a brytyjska diaspora kupiecka w Konstantynopolu i innych miastach imperium rozkwitała. W kontraście do tej wizji ukazane zostały schyłkowe lata badanego okresu, gdy brytyjska buta imperialna doprowadziła do wybuchu pierwszej w dziejach wojny obu państw. Wizja ta wydaje się przekonująca, razi jednak nieco zbyt emocjonalne podejście Autora do badanego przedmiotu, w którym przebija krytyczny stosunek do dziedzictwa Imperium Brytyjskiego, jakie znamy z okresu jego apogeum w XIX w.

Najpoważniejszym, wspominanym już wyżej mankamentem książki jest brak perspektywy komparatystycznej. Autor niezmiernie rzadko przywołuje istniejącą bogatą literaturę dotyczącą dyplomacji innych państw europejskich w Konstantynopolu, stosuje też irytującą manierę cytowania dokumentów archiwalnych także w przypadku, gdy istnieją ich krytyczne edycje naukowe. Tak na przykład na s. 21 Talbot przywołuje list Murada III do królowej Elżbiety z 1579 r., w którym sułtan obiecał przyznanie kupcom angielskim takich samych przywilejów, jakimi cieszyli się już „kupcy z Francji, Wenecji, Polski i [państw] Habsburgów” („merchants of the French, Venetians, Poles, and Habsburgs”). Tymczasem cytowany dokument został już wydany przez Susan Skilliter, która oprócz znanej Talbotowi łacińskiej kopii z The National Archives dotarła też do jej pełniejszej wersji z Wiednia, a przede wszystkim odnalazła wersję turecką zachowaną w Stambule<sup>10</sup>. Co znamienne, w wersji tureckiej sułtan zwraca się do królowej jak do swej poddanej: „oto rozkaz do Elżbiety, będącej królową kraju Anglii” („Anletar vilayetinin kraliçesi olan Elzabet hükmi ki”), tymczasem w wersji łacińskiej tytułatura królowej została znacznie rozbudowana i „upiększona”. Co jednak istotniejsze, w wersji tureckiej wśród „zaprzyjaźnionych narodów” wymienieni są tylko Francuzi, Wenecjanie i Polacy („Francalu ve Venediklü ve Lehlü”), tymczasem tłumacz wersji łacińskiej z własnej inicjatywy dodał do tej listy „króla niemieckiego” („Galli, Veneti et Poloni aut etiam rex Germanorum”), który to termin Talbot rozszerzył jeszcze bardziej, milcząco sugerując, że mogło również chodzić o Habsburgów hiszpańskich. Różnice te analizowała już w wyżej wymienionej pracy Skilliter, dla nas jest tutaj ważne, że o ile Francja, Wenecja i Rzeczpospolita rzeczywiście postrzegane były w tej epoce w Stambule jako kraje przyjazne, z pewnością nie dotyczyło to Habsburgów, nawet jeśli czasowo godzili się płacić Porcie trybut za cenę rozejmu. Przy takiej niedbałości wobec szczegółów Talbot może pozwolić sobie na uproszczoną konkluzję, jakoby pierwsze kapitulacje nadane przez sułtana w 1580 r. angielskiej królowej były jedynie umową handlową, a nie traktatem o politycznym sojuszu<sup>11</sup>. Gdyby — jak chce Autor — sułtańskie przywileje handlowe obejmowały w tej epoce również Habsburgów, to faktycznie trudno byłoby mówić, że kapitulacje posiadały aspekt polityczny. W rzeczywistości jednak Habsburgom kapitulacji odmawiano, a kolejnym po Anglii krajem, który w 1612 r. uzyskał status zaprzyjaźnionego poprzez nadanie kapitulacji, była nieprzypadkowo skonfliktowana z Habsburgami protestancka Holandia<sup>12</sup>. Słabą orientację Autora w realiach

<sup>10</sup> S. Skilliter, *William Harborne and the Trade with Turkey 1578–1582. A documentary study of the first Anglo-Ottoman relations*, Oxford 1977, s. 49–54, 211–214.

<sup>11</sup> „this was not a treaty of political alliance, but a commercial agreement”, s. 40.

<sup>12</sup> Zob. A. de Groot, *The Ottoman Empire and the Dutch Republic. A History of the Earliest Diplomatic Relations 1610–1630*, Leiden–Istanbul 1978. To właśnie w toku negocjacji między dworem osmańskim a reprezentantami poszczególnych państw europejskich rozwinęła się w epoce nowożytnej stosowana do dziś koncepcja klauzuli najwyższego uprzywilejowania w międzynarodowych stosunkach handlowych. Podobnie jak wówczas, także dziś przywileje handlowe powiązane są często z polityką; dość przypomnieć,



poprzedzających drugą połowę XVII w. zdradza też jego objaśnienie, że termin „Wysoka Porta” oznaczał siedzibę wielkiego wezyra, odzwierciedlając tym samym jakoby osmańską koncepcję, że władza ogniskowała się w rękach tego ostatniego, a nie sułtana (s. 23). Takie objaśnienie pasuje rzeczywiście do realiów po roku 1656, w którym do władzy doszła dynastia wielkich wezyrów z rodu Köprülü, jest jednak anachroniczne w odniesieniu do wcześniejszych czasów i nie można go stosować uniwersalnie, tak jak to proponuje Autor.

Poruszony w rozdziale szóstym wątek osmańskich prób wytyczenia wód terytorialnych i zamknięcia wschodniego basenu Morza Śródziemnego dla działań wojennych przedstawiony został z pominięciem wcześniejszej literatury przedmiotu; tymczasem kwestią tą od dawna zajmowała się zmarła w tym roku włoska badaczka Maria Pia Pedani w kontekście rokowań osmańsko-weneckich, które o wiele dziesięcioleci poprzedzały w tym zakresie rokowania osmańsko-brytyjskie<sup>13</sup>. Podczas lektury książki zastanawiałem się wręcz, czy może Talbot specjalnie sztucznie wyizolował stosunki brytyjsko-osmańskie z ogólnoeuropejskiego kontekstu, by z takiej nieco „autystycznej” perspektywy lepiej przyjrzeć się specyficznym dla tych stosunków szczegółom. Nie było to jednak chyba świadomym zamierzeniem, gdyż po pierwsze Autor nigdzie takiego zamysłu nie przedstawił, po drugie zaś w książce znajdujemy przykładowo odwołania do zwyczaju nakładania szat na dworach mongolskim i seldzuckim czy też do ceremoniału audiencji poselstwa holsztyńskiego na dworze perskim w 1637 r. (s. 161). Tym bardziej więc niezrozumiałe jest, czemu nie przywołał on doświadczeń posłów weneckich, francuskich, niderlandzkich, polskich, habsburskich czy moskiewskich w Konstantynopolu, by lepiej uchwycić typowe bądź specyficzne elementy związane z przyjmowaniem posłów brytyjskich oraz by sprawdzić, czy dostrzegane przezeń zmiany ceremoniału w ciągu XVIII w. były specyficzne dla stosunków Porty z Londynem, czy też wspólne dla jej stosunków ze wszystkimi państwami chrześcijańskiej Europy.

Stanowczo zbyt mało miejsca poświęcono w książce tłumaczom ambasady, tymczasem często odgrywali oni rolę oczu i uszu ambasadora w osmańskiej stolicy<sup>14</sup>. Nonszalancję Autora widać na s. 152, gdzie jednym tchem wymienia

---

że Stany Zjednoczone zawiesiły tę klauzulę wobec Polski po wprowadzeniu w 1981 r. stanu wojennego.

<sup>13</sup> M.P. Pedani, *Dalla frontiera al confine*, Venezia 2002 (Quaderni di Studi Arabi. Studi e testi, 5), s. 73–88; eadem, *Beyond the Frontier. The Ottoman-Venetian Border in the Adriatic Context from the Sixteenth to the Eighteenth Centuries*, w: *Zones of Fracture in Modern Europe. The Baltic Countries, the Balkans, and Northern Italy = Zone di frattura in epoca moderna. Il Baltico, i Balcani e l'Italia settentrionale*, red. A. Bues, Wiesbaden 2005, s. 45–60.

<sup>14</sup> Na rolę dragomanów jako „oczcu i uszu ambasadora” zwraca uwagę Heath Lowry w błyskotliwej, acz politycznie kontrowersyjnej książeczce przedstawiającej postać Henry’ego Morgenthaua, amerykańskiego ambasadora w Stambule w latach 1913–1916, który odegrał znaczną rolę w mobilizacji amerykańskiej opinii publicznej przeciw Turcji osmańskiej i pomógł prezydentowi Thomasowi Woodrow Wilsonowi wciągnąć Amerykę do wojny po stronie Ententy. Lowry zwraca uwagę, że nieznaną tureckiego,

kilku dragomanów obsługujących ambasadorów brytyjskich w XVIII w., charakteryzując ich wszystkich jako włoskojęzycznych lewantyńskich poddanych sułtana. W tej liczbie Talbot wymienia też jednak Antoniego Cruttę, urodzonego w Albanii poddanego Wenecji, który przybył do Polski, obejmując funkcję tłumacza języków orientalnych w kancelarii koronnej, a w Stambule znalazł się w latach sześćdziesiątych XVIII w., towarzysząc Tomaszowi Aleksandrowiczowi, wysłanemu przez Stanisława Augusta w celu notyfikacji jego wstąpienia na tron. Jak można wywnioskować z książki Talbota, podczas pobytu w Stambule Crutta świadczył też usługi translatorskie brytyjskiemu ambasadorowi Johnowi Murrayowi. Korzystanie z usług dragomana jednocześnie zatrudnionego na obcym dworze, który w dodatku znajdował się wówczas w pełnej zależności od Petersburga, wskazuje, na jak mało profesjonalnym poziomie znajdowała się jeszcze w owej epoce brytyjska dyplomacja, nawet jeśli przyznamy, że akurat w tym czasie Londyn i Petersburg prowadziły wspólną politykę przeciw Francji, a w obozie tym znalazł się, chcąc nie chcąc, i polski monarcha, któremu już wkrótce zagrozić mieli popierani przez Paryż konfederaci barscy. Takich pasjonujących wątków z pewnością można by wysledzić więcej, Autor nie podjął się jednak tego zadania, przedstawiając zebrany materiał w sposób powierzchowny i skrótowy. Jest też zdumiewające, że Talbot w ogóle nie odnosi się do niedawno wydanej pracy Johna-Paula Ghobrial, poświęconej przepływowi informacji między Stambułem a Londynem i opartej głównie na spuściźnie Williama Trumbulla, brytyjskiego ambasadora nad Bosforem w latach 1687–1690. Książkę Ghobrial znajdujemy wprawdzie w bibliografii i w jednym zbiorczym przypisie recenzowanej pracy, ale czytelnik nigdzie nie dowiaduje się, czy zdaniem Talbota wnosi ona coś istotnego w przedmiocie jego własnych badań, a jeśli nie, to co należy jej zarzucić<sup>15</sup>.

Na zakończenie uwag krytycznych warto zwrócić uwagę na niechlujnie zrobiony indeks, w którym brakuje wielu postaci i nazw geograficznych spotykanych na kartach recenzowanej pracy.

Reasumując, otrzymaliśmy książkę o obiecującym tytule, poruszającą wiele wątków historii dyplomatycznej, politycznej i gospodarczej, obfitującą też w wiele ciekawych anegdot i szczegółów. Żaden z wątków nie został jednak pogłębiony, a zbiorcze i pobieżne traktowanie poszczególnych ambasad spowodowało, że w rezultacie o żadnej z nich nie dowiedzieliśmy się czegoś istotnie nowego, choć Autor korzystał z dokumentów archiwalnych, zarówno

---

francuskiego, greckiego ani ormiańskiego Morgenthau był całkowicie zależny od swych informatorów, wśród których czołową rolę odgrywali dwaj Ormianie: radca i tłumacz Arshag Schmavonian oraz sekretarz Hagop Andonian; zob. H. Lowry, *The Story Behind Ambassador Morgenthau's Story*, Istanbul 2001. W analogii warto byłoby zbadać, czyimi oczami spoglądali na osmańską stolicę brytyjscy ambasadorowie, przybywający nad Bosfor w XVII i XVIII w.

<sup>15</sup> J.-P. Ghobrial, *The Whispers of Cities. Information Flows in Istanbul, London, and Paris in the Age of William Trumbull*, Oxford 2013; por. też moją recenzję tej książki w „Journal of Early Modern History” 20, 2016, s. 221–223.

brytyjskich, jak i tureckich. Warta podkreślenia jest udana próba przywrócenia głosu stronie osmańskiej, której konwencje kulturowe i wyobrażenia na temat stosunków międzynarodowych potraktowane zostały przez Autora bez eurocentrycznego paternalizmu, jako równie uprawnione co ówczesne wyobrażenia strony brytyjskiej. W pamięć czytelnika zapadnie barwnie naszkicowana postać Charlesa Arbuthnota, którego poselstwo, zgodnie z tezą Autora, symbolizowało radykalną zmianę w polityce brytyjskiej na Bliskim Wschodzie: „stopniowe przesunięcie w kierunku nowego zespołu praktyk opartego na ingerencji, groźbach i dążeniu do zachowania równowagi geopolitycznej, które będą znamienne dla brytyjskiej polityki wobec ziem osmańskich w XIX w.”<sup>16</sup>. Szkoda jednak, że Michael Talbot nie umieścił tego poselstwa w szerszym kontekście brytyjskiej polityki i ideologii owej epoki i nie poświęcił więcej uwagi osobowości i poglądom samego ambasadora, jak również reakcjom osmańskich partnerów na odbiegające od dotychczasowych standardów zachowanie strony brytyjskiej. Podobnie jak w innych kwestiach, także i w tym względzie książka pozostawia wrażenie niedosytu.

## Streszczenie

Recenzowana monografia ukazuje brytyjską politykę nad Bosforem z perspektywy „nowej historii dyplomatycznej”, wedle której dyplomaci byli nie tyle rzecznikami swych rządów, ile mediatorami, adaptującymi się w nowym środowisku i korzystającymi w codziennej komunikacji z języka i ceremoniału przyjętych w kraju rezydowania. Michael Talbot śledzi pochodzenie i status brytyjskich dyplomatów oraz zmiany we wzajemnej percepcji obu stron w dobie wzrostu brytyjskich ambicji imperialnych i równoległe rosnącej świadomości osłabienia Imperium Osmańskiego. Przez większość badanego okresu priorytetem brytyjskiej misji w Konstantynopolu była promocja handlu i protekcja brytyjskiej diaspory kupieckiej, z której środków misja ta była utrzymywana. Narastająca konfrontacja z Francją, obejmująca również wschodni basen Morza Śródziemnego, przyniosła jednak w efekcie wzrost znaczenia czynników politycznych, w imię których Londyn był gotów poświęcać doraźne interesy i dobrobyt własnych poddanych, rezydujących pod panowaniem sułtana. Słabością recenzowanej pracy jest traktowanie brytyjskiej dyplomacji w izolacji, w oderwaniu od doświadczenia innych europejskich misji działających w tym samym czasie w Konstantynopolu, jak również niewystarczające wykorzystanie prac poprzedników, zwłaszcza dotyczących osmańskiego ceremoniału oraz stosunków dyplomatycznych Porty z dworami Europy.

---

<sup>16</sup> „a gradual move towards a new set of practices based on interference, threats, and geopolitical balancing that would be a hallmark of the nineteenth century with regard to British dealings with the Ottoman realms”, s. 214.

## The British Diplomacy on the Bosphorus between the Stuart Restoration and the Napoleonic Era

The monograph under review (Michael Talbot, *British-Ottoman Relations, 1661-1807. Commerce and Diplomatic Practice in Eighteenth-Century Istanbul*, Woodbridge 2017) depicts the British policy on the Bosphorus in the light of the 'new diplomatic history', which regards diplomats no longer as the mouthpieces of their respective governments, but rather as mediators who adapted themselves to their new environment and employed the language and ceremonial customary in the hosting countries in their daily communication with the locals. The author traces the origins and status of British diplomats as well as the changes in mutual perception during the era of the rise of British imperial ambitions and a parallel growth in awareness of the weakening of the Ottoman state. For most of the period under study, the priority of the British mission in Constantinople was the promotion of trade and the protection of the British merchant diaspora, from whose means the mission was maintained. Yet the rising confrontation with France, which also encompassed the eastern Mediterranean region, resulted in the rise of a political agenda, in whose name London was ready to sacrifice the current interests and welfare of its subjects residing under the sultan's dominion. The monograph's distinct weakness is its treatment of British diplomacy in isolation, with no regard to the experience of other European missions that were stationed in Constantinople in the very same period, and its inadequate reference to the extant scholarly literature, especially the studies focused on Ottoman ceremonial and the Porte's diplomatic relations with the courts of Europe.

Dariusz Kołodziejczyk

### Bibliografia

- Bayerle Gustav, *The Compromise of Zsitvatorok*, „Archivum Ottomanicum” 6, 1980, s. 5-53.
- de Groot Alexander, *The Ottoman Empire and the Dutch Republic. A History of the Earliest Diplomatic Relations 1610-1630*, Nederlands Historisch-Archaeologisch Instituut, Leiden-Istanbul 1978.
- Ghobrial John-Paul, *The Whispers of Cities. Information Flows in Istanbul, London, and Paris in the Age of William Trumbull*, Oxford University Press, Oxford 2013.
- Kafadar Cemal, *Janissaries and other Riffraff of Ottoman Istanbul. Rebels without a Cause?*, w: *Identity and Identity Formation in the Ottoman World. A Volume of Essays in Honor of Norman Itzkowitz*, red. Baki Tezcan, Karl Barbir, The University of Wisconsin Press, Madison 2007, s. 113-134.
- Kołodziejczyk Dariusz, *La Res Publica polono-lituanienne était-elle le vassal de l'Empire Ottoman?*, w: *Studies in Oriental Art and Culture in Honour of Professor Tadeusz Majda*, red. Anna Parzymies, Dialog, Warsaw 2006, s. 125-136.

- Kołodziejczyk Dariusz, *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th-18th Century). An Annotated Edition of 'Ahdnames and Other Documents*, Brill, Leiden-Boston-Köln 2000.
- Kołodziejczyk Dariusz, *Polish Embassies in Istanbul or How to Sponge on Your Host without Losing Your Self-Esteem*, w: *The Illuminated Table, the Prosperous House. Food and Shelter in Ottoman Material Culture*, red. Suraiya Faroqhi, Christoph Neumann, Ergon Verlag, Würzburg 2003, s. 51-58.
- Kołodziejczyk Dariusz, *Semiotics of Behavior in Early Modern Diplomacy. Polish Embassies in Istanbul and Bahçesaray*, „Journal of Early Modern History” 7, 2003, s. 245-256.
- Lowry Heath, *The Story Behind Ambassador Morgenthau's Story*, The Isis Press, Istanbul 2001.
- Necipoğlu Gülrü, *Architecture, Ceremonial, and Power. The Topkapı Palace in the Fifteenth and Sixteenth Centuries*, The MIT Press, Cambridge, Mass.-London 1991.
- Nehring Karl, *Adam Freiherr zu Herbertsteins Gesandtschaftsreise nach Konstantinopel. Ein Beitrag zum Frieden von Zsitvatorok (1606)*, R. Oldenbourg Verlag, München 1983.
- Pedani Maria Pia, *Beyond the Frontier. The Ottoman-Venetian Border in the Adriatic Context from the Sixteenth to the Eighteenth centuries*, w: *Zones of Fracture in Modern Europe. The Baltic Countries, the Balkans, and Northern Italy = Zone di frattura in epoca moderna. Il Baltico, i Balcani e l'Italia settentrionale*, red. Almut Bues, Harrassowitz Verlag, Wiesbaden 2005, s. 45-60.
- Pedani Maria Pia, *Dalla frontiera al confine*, Herder Editrice, Venezia 2002 (Quaderni di Studi Arabi. Studi e testi, 5).
- Skilliter Susan, *William Harborne and the Trade with Turkey 1578-1582. A documentary study of the first Anglo-Ottoman relations*, Oxford University Press, Oxford 1977.

Biogram: Dariusz Kołodziejczyk, prof. Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Historii PAN. Obszar zainteresowań: historia dziejów nowożytnych, historia dyplomacji i kontaktów międzykulturowych, historia Imperium Osmańskiego, historia globalna; kontakt: darkol@uw.edu.pl.